

Europa zaniepokojona prawami Polaków na Litwie

Działania obecnych władz Litwy i jej instytucji spychają kraj do kategorii trzeciego świata, w którym kwestii przestrzegania praw człowieka z niepokojem przyglądają się instytucje europejskie i międzynarodowe. Wysoki przedstawiciel Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) ds. Mniejszości Narodowych prowadził od kilku miesięcy negocjacje w sporze między Polską a Litwą dotyczącym przestrzegania praw litewskiej mniejszości w Polsce i polskiej mniejszości na Litwie.

Tymczasem w dniach 26-28 czerwca na Litwie przebywała kolejna misja OBWE — Urzędu ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR), która oceniła sytuację przestrzegania praw człowieka w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych.

W swoim raporcie, opublikowanym 23 lipca, przedstawiciele misji — Robert Krimmer i Raul Mureşan, podkreślają, że ze względu na „pluralizm polityczny, zróżnicowane środowisko mediów oraz solidną regulację prawną” nie ma potrzeby organizowania na Litwie stałej misji obserwacyjnej OBWE.

„Niemniej jednak, misja oceniająca potrzeby OBWE/ODIHR stwierdziła, że nowe regulacje prawne dotyczące finansowania kampanii wyborczych, udziału w nich mediów, kwestie związane z udziałem w wyborach mniejszości narodowych, a także kwestie związane z równym podziałem głosów pomiędzy okręgami wyborczymi mogą podlegać dalszej analizie” — czytamy w raporcie misji OBWE/ODIHR.

Wobec tego autorzy raportu zalecają przysłanie na litewskie wybory parlamentarne 14 października obserwatorów międzynarodowych.

W raporcie misji zaznacza się, że prawo krajowe nie przewiduje w obserwacji wyborów przez obserwatorów niepartyjnych lub zagranicznych, ale litewskie władze zapewniły przedstawicieli misji, że brak regulacji nie ograniczy działań ich ewentualnej misji obserwacyjnej na jesiennych wyborach.

W raporcie zwraca się szczególną uwagę na zmianę granic okręgów wyborczych zamieszkałych głównie przez mniejszość polską.

Jak już pisaliśmy, 10 lipca Główna Komisja Wyborcza (GKW) podjęła decyzję o wyłączeniu z tzw. polskich okręgów dwóch dzielnic wyborczych i przyłączeniu ich do okręgów, w których polska mniejszość stanowi znikomą odsetkę wyborców. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (AWPL) uznała te działania GKW za zamierzone, a mające na celu rozproszenie tzw. polskiego elektoratu. AWPL uważa, że dotychczasowy podział Wileńszczyzny na poszczególne okręgi wyborcze był niekorzystny dla tej partii, a nowe przesunięcie granic jeszcze bardziej pogarsza sytuację.

„(...) GKW zasadniczo stworzyła nowy okręg wyborczy, odrywając dwie dzielnice wyborcze rejonu wileńskiego, przyłączając je do rejonu święciańskiego i małackiego. Decyzja ta jest szczególnie



Misja OBWE oceniła sytuację praw człowieka w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych.
Fot. Marian Paluszkiwicz

niekorzystna dla miejscowych Polaków. Na przykład, dwie dzielnice wyborcze, gdzie mieszkańcy pochodzenia polskiego stanowią 80 procent wszystkich mieszkańców, zostały przyłączone do rejonu małackiego i teraz głosy Polaków „zanikną”, ponieważ w rejonie małackim Polacy stanowią tylko 6 procent mieszkańców!” — napisano w komunikacie AWPL.

Sytuacja z przemieszczeniem okręgów wyborczych odbiła się negatywnym echem na i tak nie najlepszych relacjach między Polską a Litwą. Polska strona uznała decyzję GWK za kolejną prowokację strony litewskiej, która nie przyczyni się do odbudowania wzajemnego zaufania.

— No, rzeczywiście to jest coś, co oprotestowuje jedna z partii politycznych na Litwie. Mam nadzieję, że to wszystkim uświadomi, że problemy pomiędzy Polską a Litwą nie wynikają z jakichś uprzedzeń po polskiej stronie, tylko z tego, co robi lub czego nie robi strona litewska – tymi słowami w wywiadzie dla Polskiego Radia minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski odniósł się do przesuwania granic okręgów wyborczych na Wileńszczyźnie. Podkreślił też, że Polska jest „w każdej chwili gotowa do nowego otwarcia” w stosunkach z Litwą.

— Ale od 20 lat cierpliwie prosimy o wypełnienie postanowień traktatu i to musi być częścią tego resetu – dodał Sikorski. Przypomnił też, że sytuacja polskiej mniejszości na Litwie stale się pogarsza i wyraził nadzieję, że Litwa zastosuje się jednak do propozycji wysokiego przedstawiciela OBWE ds. mniejszości narodowych, który rządowi w Wilnie i Warszawie zaprezentował swoje rekomendacje.

— Polska jest gotowa do realizacji tych rekomendacji, mamy nadzieję, że Litwa jako europejski kraj też okaże swoją determinację w cywilizowanym traktowaniu mniejszości – powiedział Sikorski.

Tymczasem jeszcze wcześniej, zarówno minister spraw zagranicznych Litwy Audronius Ažubalis, jak też premier Andrius Kubilius oświadczyli, że Litwa zrealizuje tylko te rekomendacje, które nie są sprzeczne z litewskim prawem.

W tym kontekście należy przypomnieć wcześniejsze oświadczenia przedstawicieli litewskich władz, którzy twierdzili, że Litwa nie może spełnić postulatów polskiej mniejszości, bo są one właśnie sprzeczne z litewskim prawem.